

Rządzący naciskają na napływ obcokrajowców

16 czerwca 2021

Instytucje państwowe prowadzą w ostatnich dniach ofensywę na rzecz zwiększenia liczby imigrantów przebywających w Polsce. W liczbie kilkuset tysięcy osób rocznie chce ich ściągać wicepremier i minister rozwoju Jarosław Gowin, a wtóruje mu Polski Instytut Ekonomiczny. Co więcej, „eksperci” nawołują już nie tylko do otwierania rynku pracy dla pracowników z Europy Wschodniej, ale także dla tych pochodzących z południa kontynentu.

Gowin w rozmowie z portalem BusinessInsider.com.pl stwierdził wprost, że jednym z jego najważniejszych planów jest dokonanie zmian w prawie dotyczącym zatrudniania obcokrajowców. Wicepremier powołuje się na lobby biznesowe, które „praktycznie każdego dnia” ma zachwalać pracę cudzoziemców, dlatego oczekuje dalszego zwiększenia ich liczby na polskim rynku pracy. Według Gowina realizacja rządowego „Nowego Polskiego Ładu” może wymagać nawet „setek tysięcy rąk do pracy”.

W podobnym tonie na wspomnianym portalu wypowiada się Andrzej Kubisiak z Polskiego Instytutu Ekonomicznego, czyli instytutu badawczego podlegającego resortowi kierowanemu przez Gowina. „Ekspert” twierdzi, że polska gospodarka może potrzebować kilkuset tysięcy pracowników. Jednocześnie zastrzega on, iż nie chodzi o bicie kolejnych rekordów w napływie imigrantów, ale głównie o „zatrzymanie ich w Polsce na dłużej”.

Zastępca dyrektora PIE chce przyciągać do Polski już nie tylko pracowników z Ukrainy. Zdaniem Kubisiaka wysokie i systemowe bezrobocie wśród młodych w Europie Południowej powoduje, że tanią siłę roboczą można ściągać także z Grecji, Hiszpanii, Portugalii czy Włoch. W tym wypadku konieczne mają być jednak

działania promocyjne, wskazujące na Polskę jako na kraj pełen centrów usług biznesowych.

Przyciągnięcie cudzoziemców nie będzie jednak łatwe. Kubisiak twierdzi, że w ciągu najbliższej dekady o pracowników będą rywalizować już nie same przedsiębiorstwa, ale także państwa. Chodzi głównie o problemy demograficzne państw Europy Zachodniej i związane z tym faktem niedobory na rynku pracy. Tymczasem imigranci mają być kluczowi dla rozwoju gospodarczego.

Od kilku tygodni głośno o potrzebie jeszcze szerszego otwarcia rynku pracy dla obcokrajowców mówi partyjna koleżanka Gowina. Wiceminister rozwoju, technologii i pracy Iwona Michałek zapowiada wprowadzenie ułatwień, dzięki którym przedsiębiorcy będą mogli przede wszystkim na dłużej zatrudniać imigrantów z Ukrainy.

Na podstawie: [BusinessInsider.com.pl](https://businessinsider.com.pl)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)